

RAJD ROWEROWY W ŽABOKREKY – RECENZJA

22 października odbył się rajd rowerowy, którym zakończyliśmy projekt „Lokalne szlaki rowerowe w Dolinie Karpia”. Pierwotnie zaplanowano dwa dwudniowe spotkania w Polsce w Zatorze i na Słowacji w Žabokrekach. Spotkanie na Słowacji miało trwać dwa dni, a jego celem było przedstawienie piękna turczańskiej przyrody i historii. W drodze do poznania regionu Turiec chcieliśmy skorzystać z jednego środka transportu – roweru.

Po przyjeździe gości z Polski i krótkim przyjęciu rozpoczęlibyśmy weekend rowerowy. Pierwszy dzień upłynąłby pod znakiem przyrody, bo celem rajdu rowerowego jest nie tylko zdrowy ruch, ale także nauczenie się czegoś nowego. Z Žabokreków udajemy się na zachód do pobliskiej wsi Košťany nad Turcom, gdzie znajduje się dwór Rutkaiów z XVIII wieku. Jest to wyjątkowy budynek, który nie ma sobie równych w regionie Turiec ze względu na dekorację i plan piętra w kształcie litery L. Ciekawy jest korytarz arkadowy wzdłuż fasady. W ostatnich latach dworek został odbudowany i znajduje się w nim restauracja. W ogrodzie regularnie odbywają się imprezy kulturalne, a zwłaszcza koncerty. Jedziemy dalej do miejscowości Turčiansky Peter, gdzie oprócz dworu znajduje się także rzymskokatolicki kościół parafialny pw. św. Petra. Kościół pochodzi z XIII wieku, ale na przestrzeni wieków został kilkakrotnie przebudowany. Naprzeciwko znajduje się zameczek, pierwotnie dwór z XVII wieku, należący do rodziny Davidów. Później zmieniono go na siedzibę wyższej szlachty, hrabiego rodziny Ňáry. W przeszłości w budynku mieściło się Centrum czasu wolnego dla dzieci, później zwrócono go pierwotnym właścicielom którzy pracują nad kompleksową rekonstrukcją.

Po lekkim wzniesieniu na południowy zachód, po prawie piętnastu minutach jazdy, docieramy do kolejnej wioski turczańskiej – Trebostova. Dziś to spokojna wioska która w przeszłości była siedzibą rodziny Révaiów. Ta ważna węgierska rodzina osiedliła się w regionie Turiec po Bitwie pod Mohaczem, a majątkiem ich stał się Blatnický, a częściowo również Sklabinský zamek. Należał do nich dwór w Mošovcach, Trebostovie i Turčianskiej Štiavničce. Rodzina Révaiów z Trebostova pierwotnie mieszkała w dworku z ogrodem pochodzącym z XVI wieku. Obecnie popada w ruinę. W połowie XVII wieku zbudowali nową siedzibę rodziny, trójskrzydłowy dwór. Pierwotnie czteroskrzydłowy budynek renesansowy, w XVIII wieku przebudowano na trójskrzydłową barokową rezydencję. Do początku XX wieku dwór należał do rodziny

Révaiów, później mieszkało w nim kilka innych rodzin. Po drugiej wojnie światowej został skonfiskowany i zarządzany przez spółdzielnię chłopską, później zarządzaną przez Słowackie Muzeum Narodowe, a dziś znów znajduje się w rękach prywatnych. Budynek jest cenny ze względu na zachowane detale artystyczne i rzemieślnicze. Do dziś otoczony jest licznymi drzewami z pierwotnego ogrodu. We wsi znajduje się również mauzoleum rodziny Révaiów z charakterystyczną fasadą i napisem FELTAMADUNK (w tłumaczeniu: Powstaniemy z martwych). Po krótkiej wycieczce po posiadłościach Révaiów jedziemy dalej przez wieś na ścieżkę czołgową, z której jest przepiękny widok na region Turiec. Na tej drodze znajdują się dwie wieże widokowe, przy których możemy odpocząć i kontynuować jazdę. Najpierw zatrzymamy się na chwilę przy wieży widokowej pod Bokšínem, skąd będziemy mogli podziwiać krajobraz na Trebostovo i inne okoliczne wioski. Jedziemy dalej do Wieży widokowej na ścieżce czołgowej, nabieramy sił i cieszymy się przyrodą wokół nas.

Jedziemy dalej drogą czołgową, by po kilku minutach dotrzeć do kolejnej turczańskiej miejscowości - Bystrička. Wioska położona w pobliżu miasta Martin znana jest dzięki kilku ważnym osobistościom związanym z życiem wsi. Jednak najciekawszy okres rozpoczął się w 1888 roku, kiedy wieś zaczęła odwiedzać rodzina Tomáša Garrigue Masaryka. Co roku wynajmowali dwa pokoje w dworze rodziny Lehotskych w okresie letnim. W miejscowości Bystrički zakochał się Masaryk oraz jego dzieci Alice, Jan, Herbert i Olga. Kiedy zaczęli odwiedzać Bystričkę, Masaryk był profesorem. W 1918 pomagał przy powstaniu pierwszej Republiki czeskosłowackiej i 22 grudnia został prezydentem. Był siedemnaście razy nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Po pożarze dworu Alica Masaryková zdecydowała się na budowę willi w tym samym miejscu. Budowę powierzyła czeskiemu architektowi Janowi Paclowi, który był autorem Instytutu Štefánika w Martinie. Budowę zakończono w 1931 roku. Pierwotny renesansowy dwór został usunięty, ale wykorzystano jego fundamenty i trzy pomieszczenia na parterze. Powstał dwukondygnacyjny budynek w prostym stylu z elementami współczesnego funkcjonalizmu. Alice prosiła, aby budynek pasował do charakteru wsi, ale żeby był komfortowy. Kompozycja budynku jest klasyczna, trójskrzydłowa, w kształcie litery U. Budynek należał do rodziny Masaryków do 1939 roku, kiedy przeszedł do majątku Słowackiego Czerwonego Krzyża. Po wojnie budynek służył Słowackiej Bibliotece Narodowej, a przez pewien czas służył jak akademik. Po przejściu obok willi Masaryka dotrzemy do serca regionu Turiec – miasto Martin. Tutaj doczekalibyśmy się specjalnej wycieczki po byłym ogrodzie botanicznym za Słowackim Muzeum Narodowym

w Martinie. W dawnym ogrodzie botanicznym odbyłoby się zwiedzanie i jednocześnie ciekawe warsztaty przyrodnicze.

Historia ogrodu związana jest z budową drugiego gmachu Słowackiego Muzeum Narodowego. Podobnie jak pierwszy budynek został zaprojektowany przez Milana Michala Harminca. Budowa trwała w latach 1928 - 1932. Za budynkiem powstała wolna przestrzeń, na której pierwotnie miało powstać muzeum architektury ludowej. Jednak była za mała. Na początku lat trzydziestych dyrekcja muzeum nie planowała jeszcze założenia ogrodu. Pomysł ten został prawdopodobnie zaszczipiony administratorowi muzeum i wiceprezesowi MSS Jánowi Gerykowi przez przedsiębiorcę, ogrodnika Václava Herverta. Projekt został opracowany przez czeskiego architekta ogrodów Josefa Vaněka, który nigdy nie widział ogrodu na własne oczy.

Od lat sześćdziesiątych XX wieku w ogrodzie prowadzono jedynie prace konserwacyjne. W 1984 roku, kiedy ogród był zaniedbany i zarośnięty, zaczęły pojawiać się różne projekty rewitalizacyjne. Obecnie regularnie odbywają się w nim imprezy Hybaj hrabať (Chodź grabić), czyli Víkend otvorených parkov a záhrad (Weekend otwartych parków i ogrodów). Chociaż ogród Słowackiego Muzeum Narodowego w Martinie stracił już status ogrodu botanicznego, kiedyś był pełen rzadkich gatunków roślin nie tylko z kontynentu europejskiego. Do dziś w ogrodzie występują rzadkie słowackie orchidee, surmia, daglezia zielona i sosna Jeffreya.

Po zwiedzaniu ogrodu wrócilibyśmy do Žabokreków, gdzie mielibyśmy poczęstunek i zabawę z mieszkańcami, a nazajutrz kontynuowalibyśmy dalszy program rajdu rowerowego. Pierwszy dzień z pewnością byłby bogatszy w kilometry, ale drugiego dnia dojechalibyśmy na rowerach trudniejszą trasą do Zamku Sklabinskiego.

Droga do niego prowadzi z Žabokreków przez Dolinkę do wsi Dražkovce, skąd dalej jedziemy wzdłuż Záboria do Sklabine. Sklabiňa znana jest ze swojej partyzanckiej historii. Stamtąd strome wzgórze zaprowadzi nas bezpośrednio do Zamku Sklabinskiego, gdzie czeka na nas przewodnik, który wprowadzi nas w tajniki historii tego pięknego miejsca i przygotuje sytuację w której będziemy mogli pomóc go ocalić. Naszym celem będzie zachować czujność, abyśmy mogli ostrzec go o ewentualnym niebezpieczeństwie dla gości, by ten mógł to poprawić.

Sklabinský zamek wznosi się na niskim wzgórzu (626 m n.p.m.) nad miejscowością Sklabinský Podzámok. Zamek został zbudowany w połowie XIII wieku na miejscu starszego grodziska. Był to zamek królewski i siedzibą regionu Turiec. Około 1436 r. spłonął i po doraźnych naprawach w drugiej połowie XV wieku wymagał rekonstrukcji. Odrestaurowano wieżę

widokową, dobudowano gotycką kaplicę i zbudowano pierwszy fort z dwoma bastionami w średniowiecznym rdzeniu zamku. Pod koniec XV wieku zamek ponownie spłonął. Gruntowny remont wykonała wspomniana już rodzina Révaiów, która zbudowała kolejną fortyfikację z nową bramą, chronioną półkolistą basztą i kwadratową wieżą. Na początku XVII wieku w podwórzu powstał nowoczesny renesansowy dwór. Przetrwał powstania antyhabsburskie i był siedzibą regionu Turiec aż do wybudowania nowego budynku w Martinie (1772). Stary zamek był niezamieszany, ale dolna część z renesansowym dworem była użytkowana do II wojny światowej. Pod koniec 1944 r. podczas działań wojennych Niemcy wysadzili dwór w powietrze i spalili go wraz ze wsią Sklabinský Podzámok. Obecnie należy do prywatnego właściciela, który zajmuje się restauracją zamku i prowadzi muzeum.

Po zwiedzaniu zamku wrócilibyśmy przez Sklabiňę, Dražkovce do Martina. Stamtąd nasze ślady prowadziłyby do Žabokreków, gdzie pożegnalibyśmy się, a polscy przyjaciele wróciliby do domu.

Ze względu na obecne środki epidemiologiczne nie można było spotkania zrealizować w powyższej formie. Dlatego słowaccy rowerzyści podzielili się na dwie grupy. Pierwsza grupa młodych wyruszyła rano korzystając z rowerów, którymi Obec Žabokreky dysponuje dzięki zeszłorocznemu projektowi „Rowerem po Dolinie Karpia”. Grupa rozpoczęła rajd w Žabokrekach przy nowo zainstalowanej ławce solarnej – miejsca wypoczynku dla rowerzystów, skąd wyruszyła na zachód do Koštian nad Turcom, gdzie zatrzymała się przed zamczkiem. Stamtąd udali się do malowniczego Turčianskiego Petra, w którym znajduje się zameczek z XVII wieku i wczesnogotycki kościół św. Piotra z XIII wieku. Dalej kontynuowali rajd po łagodnym wzniesieniu do Trebostova, gdzie ich jazda dobiegła końca i młodzi cykliści wrócili do Žabokreków. Druga grupa podążała ich śladami po południu. Zaczęli również od ławki solarnej – miejsca wypoczynku dla rowerzystów, a następnie do Koštian nad Turcom, gdzie zatrzymali się po raz pierwszy w XVIII-wiecznym dworze rodziny Rutkai, który w ostatnich latach został przebudowany i obecnie mieści restaurację. Dalej pojechaliśmy do Turčianskiego Petra, a stamtąd udaliśmy się do Trebostova, gdzie zatrzymaliśmy się w zamczku rodziny Révai. Kontynuowaliśmy wzdłuż starego dworku i mauzoleum rodziny Revai na cysternie. Po drodze podziwialiśmy piękne krajobrazy regionu Turiec z dwóch punktów widokowych. Następnie zatrzymaliśmy się we wsi Bystrička, z którą łączy się historia prezydenta pierwszej czesko-słowackiej republiki – Tomášem Garrigue Masarykiem, który miał tu swój dom i spędzał tutaj wiele czasu z rodziną. Stamtąd kontynuowaliśmy wycieczkę z powrotem do Turčianskiego

Petra, dalej przez Košťany nad Turcom do Žabokreków. Na mecie rajdu otrzymaliśmy przysmak w postaci wołowych i wegańskich burgerów, które zachwyciły wszystkich uczestników rajdu rowerowego.